

# Dożynki również za Olzą

Data publikacji: 4.09.2017 10:40

Również w zaolziańskiej części Śląska Cieszyńskiego rolnicy kultywują zwyczaj dziękowania za plony i świętowania zakończenia żniw w postaci dożynek. I, tak jak i w naszym powiecie, imprezy dożynkowe organizowane są w każdej niemal gminie, więc na przełomie sierpnia i września w całym regionie jest po kilka imprez w tym samym terminie.

O ile w zeszłym roku odwiedziliśmy w dniu dożynek Błędowice (pisaliśmy: [Zaolzie. Dożynki w Błędowicach](#)), to tego roku nasz reporter wybrał się do Trzanowic, gdzie święto plonów zorganizowano w sobotnie popołudnie 2 września.

Schemat imprezy zawsze jest bardzo podobny. Jest korowód, a później przekazanie wieńca dożynkowego i chleba oraz występy artystyczne. Nie inaczej było i w Trzanowicach. Jedynie korowód ma nieco inną formę, aniżeli ta, do której przyzwyczajeni są bywalcy dożynek w Brennej, Jaworzu czy Skoczowie. Otóż miast kroczyć w tempie pieszych z miejsca wymarszu pod scenę w Trzanowicach korowód składający się wyłącznie z pojazdów objeżdża całą wieś, by na końcu zjechać pod ustawioną przy Urzędzie Gminy scenę. Dalej jednak wszystko jest już tak, jak na wielu innych imprezach dożynkowych.

Podczas tegorocznych dożynek w Trzanowicach poświęcony został nowy wóz strażacki trzanowickich ochotników. Nie zabrakło oczywiście ekumenicznego błogosławieństwa obu duchownych: katolickiego i ewangelickiego. A także przemówień, wyróżnień i nagród. Ale tym, na co najbardziej czekali zebrani przed niewielką sceną mieszkańcy gminy były występy artystyczne. Nie trudno się domyślić, że największe brawa rozczulonych rodziców, babć i cioć zebrali najmłodszy tancerze w wieku przedszkolnym. A kolejno prezentujące się coraz starsze grupy zespołu regionalnego „Trzanowice” dostarczyły wielu wrażeń publice. Ciekawym akcentem był krakowiak odtąńczony przez uczestników tegorocznych półkolonii „Lato z tradycją”. - **Tego roku dzieci poznawały konkretnie kulturę krakowską** – wyjaśniła prowadząca konferansjerkę Izabela Kapias – notabene widzom telewizyjnym znana z serialu „M jak Miłość”.

Jak na każdej tego typu imprezie nie mogło zabraknąć stoisk gastronomicznych. Te przygotowali działacze Miejsowego Koła Polskiego Związku Kulturalno Oświatowego w Republice Czeskiej w Trzanowicach, które od kilku lat jest organizatorem dożynek wspólnie z Urzędem Gminy. Byli też myśliwi serwujący gulasz i kiełbasę. Dzieci natomiast chętniej niż gastronomicznymi interesowały się przygotowanymi dla nich stoiskami z atrakcjami takimi jak „koło szczęścia”. A prawdziwą furorę wśród najmłodszych uczestników imprezy zrobiła możliwość zapoznania się z bliska ze strażacką sikawką, którą zapewnili miejscowi strażacy ochotnicy.

Uczestnicy dożynek mieli także doskonałą okazję zobaczyć, a raczej usłyszeć, że Śląsk Cieszyński kulturowo jest jeden, że folklor po jednej i drugiej stronie granicy państwowej jest tym samym folklorem górali beskidzkich. Jednym z zespołów, który uświetnił program artystyczny była bowiem kapela „Maliniorze” z Brennej.

(indi)

